

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Kałucka

Protokolant: Łukasz Bacik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Marii Miga

po rozpoznaniu w dniach: 10 czerwca 2013r., 1 lipca 2013r., 8 sierpnia 2013r., 23 września 2013r., 14 października 2013r., 24 października 2013r., 27 listopada 2013r., 5 grudnia 2013r.

sprawy:

F. P. (z domu M.), syna W. i J. z domu Z., ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 02 września 2009 roku we W., działając w warunkach powrotu do przestępstwa oraz wspólnie i w porozumieniu z dotychczas nieustalonym mężczyzną doprowadził W. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 228.000 złotych w ten sposób, że sprzedał mu 190 sztuk bezwartościowych monet z napisem O. P. za kwotę po 1.200 złotych za jedną sztukę, czym działał na szkodę W. W., przy czym uprzednio był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego - Sąd Grodzki w Zabrzuw dniu 25 listopada 2008 r., sygn. akt VII K 1280/08 za czyny z art. 286 § 1 k.k. na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą częściowo odbył w okresie od 29 lutego 2008 roku do 25 listopada 2008 roku,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 04 grudnia 2009 roku we W., działając w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I, doprowadził E. D. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 560 złotych w ten sposób, że zakupił od niej pieniądze w kwocie 150 euro za kwotę 620 złotych wręczając jej jeden banknot o nominale 50 złotych, oraz 5 banknotów jedno-dolarówek amerykańskich i wyłudził pieniądze w w/w kwocie, czym działał na szkodę E. D. (1),

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

.....

I. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, przyjmując w opisie czynu, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zaś po wyrazie „za jedną sztukę” dodając wyraz „wywołując uprzednio u pokrzywdzonego błędne wyobrażenie co do wartości przedmiotowych monet”, to jest czynu **z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.** i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1-3 k.k. wymierza mu karę **2 (dwa) lata pozbawienia wolności** oraz karę **50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny**, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę **10 (dziesięciu) zł**;

II. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, przyjmując następujący opis czynu: w dniu 04 grudnia 2009 roku we W., działając w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I, doprowadził E. D. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 554,40 złotych w ten sposób, że wyrażając chęć zakupu od niej waluty w kwocie 150 euro za kwotę 620 złotych i demonstrując banknoty

o tej wartości, dokonał podmiany banknotów i wręczył jej jeden banknot o nominale 50 złotych, oraz 5 banknotów o nominale 1 dolara amerykańskiego, wyrządzając E. D. (1) szkodę w kwocie 554,40 złotych, to jest czynu **z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.** i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1-3 k.k. wymierza mu karę **10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności** oraz karę **30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny**, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę **10 (dziesięciu) zł**;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i § 2 k.k. łączy oskarżonemu wymierzone kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz kary grzywny i orzeka karę łączną **2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności** i karę **60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny**, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę **10 (dziesięciu) zł**;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie I części wstępnej wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego W. W. kwoty **228.000 zł. (dwieście dwadzieścia osiem tysięcy złotych)**;

V. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie II części wstępnej wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej E. D. (1) kwoty **554,40 zł. (pięćset pięćdziesiąt cztery złote i czterdzieści groszy)**;

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.k. zwraca W. W. dowody rzeczowe w postaci monet one penny sztuk 170 i banknot o nominale 50 złotych znajdujące się w depozycie NBP pod pozycją 5452/R k. 116 akt sprawy;

VII. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, które zalicza na rachunek Skarbu Państwa i od opłaty w sprawie.

Sygn. akt III K 138/13

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 września 2009 r. około godz. 13.00 W. W. wypłacił pieniądze w kwocie 10.000 euro w placówce banku (...) S.A. przy pl. (...) we W.. W holu placówki przebywał wówczas F. P., obserwował on W. W.. Następnie W. W. opuścił placówkę, wymienił całą pobraną walutę na polskie złote w kantorze przy ul. (...). W momencie, gdy W. W. wracał do banku, aby wpłacić pieniądze na rachunek bankowy, podszedł do niego mężczyzna w wieku ok. 35 lat, zwrócił się do niego w języku rosyjskim, pytał o możliwość wymiany monet O. P. według korzystnego kursu. W pewnym momencie podszedł do nich F. P., włączył się do rozmowy, pytał mężczyznę mówiącego w języku rosyjskim, ile chce za monety. Przedstawił się jako lekarz kardiolog. F. P. był ubrany w białą koszulę z długim rękawem, krawat oraz czarne spodnie, miał przy sobie teczkę. W wyniku rozmowy, F. P. zakupił od mężczyzny, mówiącego w języku obcym monetę O. P. i udał się do kantoru, znajdującego się na rogu pl. (...) i ul. (...), twierdząc, że chce ją sprzedać. W rzeczywistości, F. P. i mężczyzna, mówiący w obcym języku pozostawali w zмовie, ich działanie miało na celu wywołanie u W. W. przekonania, że obydwoj mężczyźni się nie znają i spotkali się przypadkowo. Po chwili F. P. wrócił i poinformował W. W., że sprzedawał monetę za kwotę 1.700 złotych, przy tym demonstrował pokwitowanie sprzedaży monety, którego nie przekazał mu do ręki. Mężczyzna mówiący po rosyjsku, chciał sprzedać posiadane przez siebie monety za cenę ok. 1.200 zł za sztukę. W tym czasie zadzwonił telefon komórkowy F. P., który po chwili rozmowy podał telefon W. W.. Mężczyzna, z którym W. W. rozmawiał przez telefon, oznajmił, że jest właścicielem kantoru i powiedział, że chce kupić wszystkie monety O. P.. F. P. mówił W. W., że musi pozyskać jakiś szybki kredyt na zakup monet, wykonał połączenie, twierdząc, że dzwoni do żony, żeby uzyskała szybki kredyt. Po chwili powiedział, że żona oddzwoniła i przekazała informację, że nie uzyskała kredytu. F. P. zaproponował W. W., aby ten kupił wszystkie monety, również dla niego, następnie sprzedał je w kantorze, następnie się spotkają i W. W. przekaże mu część pieniędzy. Wręczył W. W. pieniądze w kwocie 50 zł. Wówczas W. W. postanowił kupić 190 monet za cenę 1.200 złotych za sztukę. Nie miał przy sobie pieniędzy, postanowił więc wypłacić pieniądze z kilku oddziałów banków. Najpierw udał się wraz z

tymi mężczyznami do placówki banku (...) S.A.przy ul. (...)we W., następnie do placówki banku (...) S.A.w (...)we W., następnie do placówki banku (...) S.A.przy ul. (...)we W., następnie do placówki banku (...) S.A.przy ul. (...)we W., następnie do placówki banku (...) S.A.przy ul. (...)we W.. W trakcie wypłacania pieniędzy w placówce (...) S.A.przy ul. (...)we W.w placówce przybywał również F. P.. W. W.we wszystkich tych placówkach wypłacił łącznie pieniądze w kwocie 33.100 euro i 95.600 zł. Pieniądze te W. W.przekazał mężczyźnie mówiącemu w języku rosyjskim i otrzymał od niego 190 monet z napisem O. P.. Mężczyzna ten mówił, że bardzo się śpieszy, gdyż musi wyjechać z W.o godzinie 17-18, z tego względu nie chciał czekać na wymianę pieniędzy w kantorze. Do przekazania doszło w samochodzie osobowym koło budynku hotelu (...)we W.. Następnie W. W.udał się do kantoru przy ul. (...), aby wymienić uzyskane monety na złotówki. Monety te nie miały innej wartości, niż wartość nominalna. Strata W. W.wyniosła łącznie 228.000 złotych.

Dowód:

- opinia z zakresu informatyki i bezpieczeństwa komputerowego z dnia 22 listopada 2013 r. k. 463-481
- opinia kryminalistyczna z zakresu odtworzenia wyglądu twarzy k. 76
- protokół okazania k. 82-84
- protokół oględzin monitoringu k. 119-123
- zeznania pokrzywdzonego W. W. k.1-4, 13-15, 16-18, 107, 252-254, 394v-398

W dniu 4 grudnia 2009 r. około godz. 11.00 E. D. (1)udała się do kantoru (...)przy ul. (...)we W., chciała wymienić walutę w kwocie 150 euro na korony czeskie przed wyjazdem na wycieczkę zagraniczną do C. w charakterze pilota wycieczek. Przed kantorem podszedł do niej F. P.. Zapytał E. D. (1), czy zamierza sprzedać dolary lub euro, zaproponował, że kupi je od niej. Nie mówił po polsku, ale treść jego słów była zrozumiała dla E. D. (1). E. D. (1)powiedziała F. P., że ma do sprzedania 150 euro. Zgodnie z ustaleniami, F. P.miał zapłacić E. D. (1)kwotę 620 zł za walutę w kwocie 150 euro. F. P.wyjął dwa banknoty po 50 złotych, dwa banknoty o nominale 10 złotych i 5 banknotów o nominale 100 złotych, przeliczył je i dał do przeliczenia E. D. (1). Następnie poprosił, żeby dała mu pieniądze jeszcze raz do ręki, twierdząc, że coś się nie zgadza. Stał odwrócony bokiem do E. D. (1), wówczas dokonał zamiany banknotów. Przekazał E. D. (1)pieniądze – 1 banknot o nominale 50 złotych oraz 5 banknotów o nominale 1 dolar i odszedł. E. D. (1)zauważyła podmiianę po wejściu do kantoru w celu wymiany tych pieniędzy na korony czeskie. Strata E. D. (1)wyniosła łącznie kwotę 560 złotych.

Dowód:

- zeznania pokrzywdzonego E. D. (1) k.128-131, 398v-399

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego - Sąd Grodzki w Zabrzew dniu 25 listopada 2008 r., sygn. akt VII K 1280/08 F. P.został skazany za czyny z art. 286 § 1 k.k. na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę F. P.odbył w części w okresie od 29 lutego 2008 r. do 25 listopada 2008 r.

Dowód:

- odpis wyroku skazującego SR, sygn. akt VII K 1280/08 k. 330

Oskarżony F. P. ma 56 lat. Ma wykształcenie podstawowe, z zawodu kierowca samochodowy, pracuje dorywczo. Jest żonaty, ma sześcioro dzieci w wieku 36, 34, 28, 23, 17, 13 lat. Oskarżony był już wcześniej karany za czyny z art. 286 § 1 k.k. Oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo.

Dowód:

- dane osobopoznawcze, 263-264

- odpisy wyroków skazujących k. 330, 358-359

- dane o karalności, k. 304-305

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony F. P. nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Wyjaśnił, że nie popełnił tych przestępstw. Podał, że od 2008 do 2010 roku mieszkał w Niemczech i w tym okresie ani razu nie był w Polsce. W dniu 21 stycznia 2010 r. został natomiast aresztowany przez Policję niemiecką za oszustwa.

W postępowaniu przed Sądem oskarżony podtrzymał dotychczas złożone wyjaśnienia. Podał, że w czasie zdarzenia, objętego zarzutem przebywał na terenie Niemiec, przebywał tam od 28 listopada 2008 r. do momentu deportacji w dniu 24 stycznia 2012r. Oświadczył, że ma na ciele tatuaże, które na pewno zostałyby zauważone przez pokrzywdzonych, wskazał, że jego odcisków palców nie ma na monetach. Twierdził, że pokrzywdzony opisał w swoich zeznaniach dwóch Rosjan o wzroście ok. 185 cm i bardzo otyłych.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego F. P., k. 252-254, 263-265, 273, 347-349, 393v

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego F. P., jak również jego wina i sprawstwo nie budzą wątpliwości.

Sąd, ustalając stan faktyczny w sprawie, oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów, z zapisów monitoringu oraz opinii z zakresu informatyki i bezpieczeństwa komputerowego, a także dowodach z zeznań pokrzywdzonych oraz świadków, jak również z wyników okazań.

Na podstawie opinii z zakresu informatyki i bezpieczeństwa komputerowego z dnia 22 listopada 2013 r. Sąd dokonał ustaleń co do osoby, która towarzyszyła pokrzywdzonemu W. W. podczas dokonywania wypłaty pieniędzy w oddziale banku (...) S.A. przy ul. (...). Biegły wskazał, że osoba ta miała takie same cechy charakterystyczne, jak osoba, która jest widoczna na zapisie monitoringu z oddziału (...) S.A. przy pl. (...) we W..

Biegły w opinii z zakresu odtworzenia wyglądu twarzy z dnia 29 września 2009r. na podstawie opisu słownego cech wizerunku sprawcy oszustwa, podanego przez W. W. wykonał przy użyciu metody „komputerowej syntezy obrazu” portret sprawcy.

Opinie te zostały przez Sąd oceniona pod względem wszechstronności analizy materiału dowodowego, jasności i logiczności wniosków opinii, a także szczegółowości i czytelności argumentacji zawartych w uzasadnieniu każdej z opinii. Sąd w wyniku dokonanej analizy pod względem wymienionych kryteriów stwierdził, że wymienione opinie spełniają powyższe warunki i mogą służyć źródłem wiadomości specjalnych niezbędnych przy rozpoznaniu danej sprawy.

Opinia z zakresu daktyloskopii z dnia 27 listopada 2009r. nie stanowiła podstawy ustaleń faktycznych Sądu poczynionych w niniejszej sprawie, albowiem wnioski opinii nie zawierają informacji istotnych dla ustalenia przebiegu zdarzenia z udziałem W. W..

Pokrzywdzony W. W. zeznał, że w dniu 2 września 2009 r. około godz. 13.00 wypłacił w placówce banku (...) S.A. przy pl. (...) pieniądze w kwocie 10.000 euro. Następnie udał się do kantoru przy ul. (...) i wymienił całą pobraną walutę na polskie złote. Następnie W. W. udał się do banku, aby wpłacić pieniądze na rachunek bankowy, wówczas zaczął go mężczyzna w wieku (...), zwrócił się do niego w języku rosyjskim. Przedstawił się jako Estończyk, chwilowo przebywający we W., pytał o możliwość wymiany monet według korzystnego kursu. W tym momencie podszedł do nich mężczyzna, który włączył się do rozmowy. Przedstawił się jako lekarz kardiolog. Był ubrany w białą koszulę, miał krawat, miał przy sobie teczkę. W ocenie pokrzywdzonego miał około 47 lat. Pokrzywdzony stwierdził, że mężczyzna

ten miał śniadą cerę, w jego ocenie, był narodowości romskiej. Mężczyzna ten, którego pokrzywdzony rozpoznał jako oskarżonego F. P., nabył jedną monetę O.P. od (...) i udał się do kantoru, znajdującego się na rogu pl. (...) i ul. (...) pod A., mówiąc, że chce ją sprzedać. Po chwili wrócił i poinformował pokrzywdzonego W. W., że sprzedał monetę za kwotę 1.700 złotych, machał przed nim pokwitowaniem sprzedaży monety. W. W. na skutek tego działania, a także informacji, że (...) chce sprzedać posiadane przez siebie monety za mniejszą cenę za sztukę, powziął przekonanie, że kupno, a następnie wymiana tych monet przyniesie mu zysk. W tym samym czasie do „kardiologa” zadzwonił telefon komórkowy, po chwili rozmowy przekazał on słuchawkę W. W.. Mężczyzna, z którym pokrzywdzony W. W. rozmawiał przez telefon, oznajmił, że jest właścicielem kantoru i powiedział, że chce kupić wszystkie monety nominale O.P.. Następnie „kardiolog”, twierdząc, że musi pozyskać jakiś szybki kredyt na zakup monet, dzwonił do kogoś, twierdząc, że dzwonił do żony, aby uzyskała kredyt, później przekazał pokrzywdzonemu informację, że żona jednak nie dostała kredytu. (...) twierdził, że chciałby kupić mniejszą ilość tych monet od (...), zaproponował więc, aby W. W. kupił wszystkie monety, również dla niego, następnie sprzedał je w kantorze, następnie się spotkają i W. W. przekaże mu część pieniędzy. W. W. doszedł do przekonania, że należy podjąć szybką decyzję, postanowił więc kupić 190 monet za cenę 1.200 złotych za sztukę. Wraz z obydwojema mężczyznami pokrzywdzony jeździł do różnych oddziałów banku (...) S.A. na terenie W., gdyż z uwagi na górną granicę wypłat w bankach, nie mógł uzyskać w jednym oddziale tak dużej kwoty. Do poszczególnych placówek pokrzywdzony wchodził z „kardiologiem” lub z drugim mężczyzną. W. W. wskazał, że we wszystkich placówkach wypłacił łącznie pieniądze w kwocie 33.100 euro oraz 95.600 zł. Pieniądże te W. W. przekazał mężczyźnie, mówiącemu w języku rosyjskim, w zamian otrzymał od niego 190 monet z napisem O.P.. Mężczyzna ten mówił, że bardzo się śpieszy, gdyż musi wyjechać z W. o godzinie 17-18, z tego względu nie chciał czekać na wymianę pieniędzy w euro na polskie złote. Do transakcji doszło w samochodzie koło budynku hotelu (...) przy ul. (...), (...) twierdził, że miał być pod tym adresem o godzinie 17. Następnie W. W. udał się do kantoru znajdującego się nieopodal przy ul. (...), aby wymienić uzyskane monety na złotówki. W kantorze (...) uzyskał informację, że monety te nie miały innej wartości, niż wartość nominalna. Wrócił pod budynek (...), lecz tam nikogo już nie było. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonego są w pełni wiarygodne. Pokrzywdzony opisał szczegółowo i konsekwentnie przebieg zdarzenia, identyfikując ponad wszelką wątpliwość oskarżonego F. P. jako sprawcę na podstawie cech wizualnych, jak również na podstawie brzmienia jego głosu. Podane przez pokrzywdzonego cechy, które stanowiły podstawę sporządzenia portretu sprawcy oszustwa, pasują do wyglądu oskarżonego. Podkreślić należy, że pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego zarówno oglądając zapisy monitoringu, jak również na podstawie okazania. Okoliczność, iż pokrzywdzony, oglądając wydruki zdjęć z monitoringu na k. 120-121 akt sprawy nie wskazał definitywnie, iż widoczny na nich mężczyzna to oskarżony, świadczy zaś, w ocenie Sądu, o braku subiektywnego nastawienia przez pokrzywdzonego do oskarżonego. Wskazać nadto należy, że zeznania pokrzywdzonego korelują z wnioskami opinii z zakresu informatyki i bezpieczeństwa komputerowego z dnia 22 listopada 2013 r., jak również z zeznaniami pokrzywdzonej E. D. (1). Okolicznością istotną jest, iż pokrzywdzeni nie znają się, rozpoznanie przez obu pokrzywdzonych oskarżonego nastąpiło niezależnie od siebie. Nadto, Sąd miał na uwadze, iż oskarżony ma nieprzeciętny typ urody, co daje podstawy do stwierdzenia, że osoby, które miały osobisty kontakt z oskarżonym przez dłuższy okres czasu, są w stanie na podstawie zaobserwowanych cech wyglądu, sposobu zachowania i brzmienia głosu, odróżnić go od innych osób.

Pokrzywdzona E. D. (1) zeznała, że w dniu 4 grudnia 2009 r. około godz. 11.00 udała się do kantoru (...) przy ulicy (...) we W. w celu wymiany pieniędzy w kwocie 150 euro na korony czeskie. Przed kantorem podszedł do niej mężczyzna o śniadej karnacji, krępej budowy ciała. W jej ocenie, nie był on Polakiem, stwierdziła, że był on pochodzenia romskiego lub bałkańskiego. Mężczyzna ten podszedł do niej, powiedział, że jeśli pokrzywdzona ma do sprzedania dolary lub euro to on je kupi. Nie mówił w języku polskim, ale E. D. (1) zrozumiała jego intencje. Powiedziała temu mężczyźnie, że ma do sprzedania walutę w kwocie 150 euro. Umówili się wówczas z tym mężczyzną, że on zapłaci za te 150 euro łącznie 620 złotych. Mężczyzna wyjął dwa banknoty o nominale po 50 złotych, dwa banknoty o nominale 10 złotych i 5 banknotów o nominale 100 złotych, przeliczył je i dał do pokrzywdzonej do przeliczenia. Następnie poprosił, żeby dała mu pieniądze jeszcze raz do ręki, mówiąc, że coś mu się nie zgadza. Stał wówczas odwrócony bokiem do E. D. (1). Przekazał E. D. (1) pieniądze i odszedł. Przekazał pokrzywdzonej pieniądze i odszedł. Pokrzywdzona dopiero po wejściu do kantoru w celu wymiany tych pieniędzy na korony czeskie stwierdziła, że mężczyzna ten wręczył jej 1 banknot o nominale 50 złotych oraz 5 banknotów o nominale 1 dolar. Zeznania świadka

E. D. (1) Sąd uznał za wiarygodne, podawany przez świadka przebieg zdarzeń jest spójne, logiczne i nie cechuje się subiektywnym zniekształceniem przekazywanych informacji. Pokrzywdzona wskazała, jakie dokładnie odczucia wywołał u niej sprawca, powodując, iż straciła ona czujność i dała się oszukać. Pokrzywdzona w wyniku okazania wizerunków zgodnie z wymogami procesowymi jednoznacznie wskazała na F. P. jako sprawcę oszustwa.

Zeznania świadka E. D. (2) nie zawierały informacji istotnych dla rozstrzygnięcia, świadek nie była przekonana co do okresów czasowych, podawanych przez siebie, z uwagi na powyższe, dowód ten nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka T. Z.. Zeznania tego świadka, z uwagi na fakt, iż świadek jest siostrą oskarżonego, Sąd ocenił szczególnie wnikliwie. W ocenie Sądu, zeznania tego świadka nie cechują się spójnością, zawierają opis zdarzeń, który jest niemożliwy do zweryfikowania, a nadto pozostają one w sprzeczności z pozostałymi dowodami w sprawie, których wiarygodność została poddana analizie przez Sąd.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego F. P.. Twierdzenia oskarżonego, iż w dacie zdarzenia pozostawał on poza granicami Polski, a także w zakresie okoliczności mających, zdaniem oskarżonego, kwestionować rozpoznanie go przez pokrzywdzonych W. W. oraz E. D. (1) jako sprawcę, nie poddają się rzeczowej weryfikacji oraz pozostają w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. W szczególności, oskarżony zniekształcił zeznania pokrzywdzonego W. W., próbując przypisać mu inne twierdzenia, co do wyglądu sprawcy, niż zostały przez tego pokrzywdzonego podane już w chwili składania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne i prezentują obronę przez oskarżonego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny.

W ocenie Sądu zatem nie ulega wątpliwości, że oskarżony dopuścił się czynu, opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku. Istotą przestępstwa określonego w przepisie art. 286 § 1 k.k. jest doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia tej osoby w błąd w celu uzyskania korzyści majątkowej. Wprowadzenie w błąd polega na wywołaniu u konkretnego podmiotu nieodpowiadające prawdzie wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy. Natomiast z punktu widzenia strony podmiotowej dla przypisania czynu z art. 286 § 1 k.k. miarodajne jest ustalenie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim uzyskania korzyści majątkowej, szczególnie zabarwionym, obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania (A. Zoll „Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna”, t. 3, s. 301; postanowienie SN z dnia 4.01.2011 r., III KK 181/10).

Działanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa oszustwa wymienionego w art. 286 § 1 k.k. W wyniku działań oskarżonego oraz drugiej osoby, nie ustalonej w niniejszym postępowaniu, doszło bowiem do wzbudzenia u pokrzywdzonego przekonania o możliwości uzyskania na skutek nabycia monet O. P., a następnie ich sprzedaży w kantorze, środków finansowych, których w rzeczywistości pokrzywdzony obiektywnie nie mógł uzyskać, z uwagi na fakt, iż wartość tych monet nie odpowiadała wartości, którą podał pokrzywdzonemu oskarżony F. P. i osoba z nim współdziałająca. W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że między oskarżonym F. P. a drugim mężczyzną, który podawał się za przyjeźdnego Estończyka, istniało porozumienie, w szczególności ustalili oni wspólnie określony podział ról, według którego F. P. miał odgrywać rolę przypadkowego przychodnia, wykonującego zawód lekarza kardiologa – zawód niejako zaufania publicznego, zaś jego współnik – rolę zdezorientowanego turysty. Całością zachowania oskarżonego F. P., w szczególności sposób prowadzenia przez niego rozmowy, wzbudzenie u pokrzywdzonym poczucia działania pod presją czasu, natychmiastowe potwierdzenie podawanych pokrzywdzonemu W. W. przez oskarżonego informacji za pomocą innej osoby – rzekomego sprzedawcy w kantorze, który miał dzwonić do oskarżonego F. P. właśnie w momencie prowadzenia rozmowy z pokrzywdzonym W. W.. Fakt prowadzenia rozmowy z rzekomym sprzedawcą przez samego pokrzywdzonego W. W. wzmocnił u pokrzywdzonym przekonanie, iż przedmiotowe monety rzeczywiście mają wartość wskazywaną przez oskarżonego F. P., a co za tym idzie, proponowana przez (...)cena za jedną monetę jest korzystna. Okoliczność wręczenia przez oskarżonego W. W. banknotu 50 zł również stanowiło element gry i miało na celu wzbudzenie u pokrzywdzonego W. W. przekonania, że oskarżony jest osobą uczciwą, a także zaangażowaną w przedsięwzięcie z monetami, skoro powierzył mu swoje pieniądze. Wynikiem działania obu sprawców było przekazanie im przez W. W. pieniędzy w łącznej kwocie 228.000 zł, rozporządzenie to było niekorzystne dla pokrzywdzonego, gdyż uzyskane przez niego monety nie miały, wbrew twierdzeniom

oskarżonego F. P., wartości wyższej, niż wartość nominalna, wskazana na tych monetach. Monety te nie mają wartości jako monety kolekcjonerskie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd dokonał zatem modyfikacji w opisie zarzucanego oskarżonemu czynu, precyzując opis nieprawdziwej informacji, która stanowiła element kluczowy we wprowadzeniu pokrzywdzonego W. W. w błąd.

Czyn oskarżonego opisany w punkcie I części wstępnej wyroku stanowi przestępstwo popełnione przeciwko mieniu o znacznej wartości w myśl art. 115 § 5 k.k., mając na uwadze łączną wartość wyłudzonego mienia, co uzasadnia przyjęcie kwalifikacji prawnej tego czynu na podstawie art. 294 § 1 k.k.

W oparciu o poczynione ustalenia, Sąd stwierdził, że oskarżony F. P. dopuścił się czynu, opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku. Czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Oskarżony swoim zachowaniem wzbudził u pokrzywdzonej E. D. (1) przekonanie, że ma on zamiar nabyć od niej walutę wyrażoną w euro, płacąc korzystną dla obu stron cenę. Z poczynionych ustaleń wynika, że podobnie jak w przypadku czynu pierwszego, sposób działania oskarżonego polega na wykorzystaniu wizerunku obcokrajowca, nie obeznanego z miastem, tylko że tym, razem to sam oskarżony grał tę rolę. Oskarżony, okazując pokrzywdzonej E. D. (1) pieniądze w umówionej kwocie, przekazał je na chwilę pokrzywdzonej, aby wzbudzić w niej przekonanie co do swojej uczciwości. E. D. (1) miała się przekonać, iż kwota ta rzeczywiście zostanie jej przekazana. Następnie zaś, oskarżony pod pretekstem potrzeby sprawdzenia banknotów, zabrał je od pokrzywdzonej i dokonał podmiany w taki sposób, że pokrzywdzona się nie zorientowała, że otrzymała inne banknoty, niż trzymała w ręku, zwłaszcza że ilość banknotów się zgadzała z liczbą pierwotnie przekazaną. Na skutek działania oskarżonego pokrzywdzona E. D. (1) straciła przekazane mu pieniądze w kwocie 150 euro, natomiast w zamian otrzymała 1 banknot o nominale 50 złotych oraz 5 banknotów o nominale 1 dolar.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony dopuścił się obu zarzucanych mu czynów, działając w warunkach tzw. recydywy zwykłej. Zgodnie z art. 64 § 1 k.k., jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Z poczynionych ustaleń wynika, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego - Sąd Grodzki w Z. w dniu 25 listopada 2008 r., sygn. akt VII K 1280/08 oskarżony F. P. został skazany za czyny z art. 286 § 1 k.k. na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet tej kary zaliczono mu okres tymczasowego aresztowania od 29 lutego 2008 r. do 25 listopada 2008 r. Okres ten traktować należy jako odbycie we wskazanej wyżej sprawie kary pozbawienia wolności dla potrzeb ustalenia, czy zachodzi przesłanka z art. 64 § 1 lub § 2 k.k. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt IV KK 312/11, LEX nr 1119562). Przestępstwo, za które oskarżony został skazany przedmiotowym wyrokiem jest przestępstwem nie tylko podobnym, lecz także tożsamym, do czynu, zarzucanego oskarżonemu w niniejszej sprawie.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę za czyn, opisany w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, w oparciu o art. 294 § 1 k.k., kierując się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd miał na uwadze, że zachodzą okoliczności wpływające na wyższy wymiar kary oskarżonemu, w szczególności, okoliczności popełnienia czynu, a zwłaszcza wyjątkowo zuchwały sposób działania oskarżonego w realizacji dążenia do osiągnięcia w sposób bezprawny korzyści majątkowej, a także działanie przez oskarżonego w warunkach powrotu do popełniania przestępstw. Penitencjarne oddziaływanie na oskarżonego oraz zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary nie tylko nie doprowadziło do wykształcenia u niego pożądanej postawy społecznej i do zaniechania powrotu na drogę popełniania przestępstw, lecz doszło do dalszej demoralizacji oskarżonego. Sąd miał również na uwadze rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody, która dotyczy mienia znacznej wartości. W ocenie Sądu kara wymierzona oskarżonemu jest zatem współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i stopnia jego winy oraz jest ukształtowana przy uwzględnieniu stopnia demoralizacji sprawcy i zagrożenia, jakie oskarżony przedstawia dla porządku prawnego – w taki sposób, aby prowadzić do spełnienia celów kary. Sąd, wymierzając karę nie uznał za uzasadnione zastosowanie wymiaru kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia, owa okoliczność znalazła swoje odzwierciedlenie w podstawie prawnej skazania.

Mając na uwadze, że czyn, opisany w punkcie I części dyspozytywnej wyroku został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę obok kary pozbawienia wolności. Ilość stawek dziennych jest adekwatna w ocenie Sądu do wagi popełnionego przez oskarżonego czynu, zaś wysokość jednej stawki została w myśl art. 33 § 3 k.k. określona przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej i osobistej oskarżonego. W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu za ten czyn kara pozbawienia wolności oraz grzywny jest współmierna do stopnia winy oskarżonego, a także społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Wymierzając w punkcie II części dyspozytywnej wyroku oskarżonemu karę za czyn opisany w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd miał na uwadze okoliczności popełnienia czynu, w szczególności sposób działania sprawcy, jak również wysokość wyrządzonej szkody, dotychczasowy sposób życia oskarżonego, czerpiącego na przestrzeni życia zysk z popełnianych oszustw, jak również działanie przez oskarżonego w warunkach powrotu do popełniania przestępstw.

Sąd, wymierzając karę nie uznał za uzasadnione zastosowanie wymiaru kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia, owa okoliczność znalazła swoje odzwierciedlenie w podstawie prawnej skazania.

Mając na uwadze, że czyn, opisany w punkcie II części dyspozytywnej wyroku został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę obok kary pozbawienia wolności. Ilość stawek dziennych jest adekwatna w ocenie Sądu do wagi popełnionego przez oskarżonego czynu, zaś wysokość jednej stawki została w myśl art. 33 § 3 k.k. określona przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej i osobistej oskarżonego. W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu za ten czyn kara pozbawienia wolności oraz grzywny jest współmierna do stopnia winy oskarżonego, a także społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Sąd w punkcie III części dyspozytywnej wyroku dokonał wymiaru kary łącznej w oparciu o art. 85 i art. 86 § 1 k.k., stosując zasadę częściowej absorpcji. Sąd, wymierzając karę łączną, miał na uwadze w szczególności związek przedmiotowy popełnionych przestępstw, bacząc również na to, czy wymierzona kara odpowiada celom zapobiegawczym i wychowawczym kary. W ocenie Sądu, wymierzona kara łączna jest właściwą reakcją na popełnione przez oskarżonego przestępstwa. W ocenie Sądu, brak było w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania zasady pełnej absorpcji, mając na uwadze, że czyny oskarżonego były skierowane przeciwko mieniu, również przeciwko mieniu znacznej wartości, a także przeciwko dwóm pokrzywdzonym. Sąd również nie stwierdził podstaw do zastosowania zasady kumulacji, zastosowanie tej dyrektywy wymiaru kary łącznej może być stosowane raczej w sytuacjach wyjątkowych.

Sąd na podstawie przepisu art. 46 § 1 k.k. orzekł w punkcie IV, V części dyspozytywnej wyroku w przedmiocie naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Zgodnie z tym przepisem, w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Mając na uwadze poczynione ustalenia, iż oskarżony F. P. działał wspólnie i w porozumieniu z mężczyzną, któremu pokrzywdzony W. W. przekazał pieniądze, w ocenie Sądu zachodzą podstawy do zobowiązania oskarżonego do naprawienia szkody temu pokrzywdzonemu. Wysokość szkody Sąd ustalił na podstawie ustaleń co do sum pieniężnych, wyłudzonych od E. D. (1) i W. W.. Ustalając wysokość wyrządzonej E. D. (1) szkody, Sąd miał na uwadze wartość wręczonych jej przez oskarżonego dolarów w banknotach według średniego kursu NBP na dzień wydania wyroku.

Orzeczenia zawarte w punkcie VI części dyspozytywnej wyroku Sąd wydał w oparciu o dyspozycję art. 230 § 2 k.p.k., stwierdzając, że wskazane przedmioty stały się zbędne dla postępowania karnego i podlegają zatem zwrotowi osobie uprawnionej, to jest pokrzywdzonemu W. W..

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, zawarte w punkcie VII części dyspozytywnej wyroku, Sąd wydał w oparciu o art. 627 k.p.k. i art. 624 k.p.k. stwierdzając że istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie tych kosztów mogłoby być dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na obecną sytuację materialną oskarżonego i wysokość osiągniętych dochodów.